



Osoby starsze jako ważni odbiorcy usług społecznych

Autor: Rafał Bakalarczyk - badacz polityki społecznej

Z roku na rok rośnie udział osób starszych w polskim społeczeństwie. Według wstępnych danych najnowszego Narodowego Spisu Powszechnego osoby po 60 roku życia stanowią już dziś ponad 1/5 społeczeństwa, a w świetle prognoz demograficznych, za niecałą dekadę w wieku 65+ będzie co czwarty mieszkaniec kraju. W połowie stulecia można spodziewać się, że aż jedna trzecia populacji będzie w starszym wieku. To wymaga zmian instytucjonalnych i społecznych na wielu poziomach, w tym także jeśli chodzi o zakres usług społecznych, sposób ich organizacji i realizacji.

Wyzwanie jest tym większe, że szczególnie szybki wzrost udziału w populacji będzie dotyczył najstarszych grup seniorów – w wieku 80+, a osoby w tej grupie wiekowej wymagają często specyficznych form wsparcia – na przykład opiekuńczego i zdrowotnego, które dotąd były w niesatysfakcjonującym stopniu rozwijane. Konieczna jest zatem zmiana funkcjonowania niektórych typów usług, rozszerzenie ich zakresu, a niekiedy powstanie zupełnie nowych, których dotąd brakowało lub zaistniały w załączkowej postaci, co najwyżej jako lokalna innowacja. Te usługi, których przegląd postaram się zarysować poniżej, mogą być także realizowane, co już się dzieje, przez podmioty ekonomii społecznej.

Nie tylko zabezpieczenie socjalne

Przez lata przyzwyczailiśmy się, że zróżnicowane potrzeby osób starszych zaspokajane były w kręgu najbliższych, zazwyczaj członków rodziny. O osobach starszych w kontekście polityki publicznej myślało się bardziej w kategoriach zabezpieczenia emerytalnego i zdrowotnego niż w perspektywie rozwoju usług społecznych. Przy czym w obszarze zdrowotnym, jeśli już pojawiała się kwestia potrzeb osób starszych, to ewentualnie w kontekście dostępu do leków lub świadczeń zdrowotnych, właściwych dla ogółu pacjentów, którymi starsze osoby stawały się statystycznie częściej.

[Wpisz tutaj]

Znacznie mniej poświęcono uwagi specyfice usług medycznych dla sędziwego pacjenta czy rozwoju świadczeń dedykowanych schorowanym, często nie w pełni już sprawnym seniorom, czyli tzw. pacjentom geriatrycznym. Jak pokazał niedawny raport Najwyższej Izby Kontroli u progu trzeciej dekady XXI wieku jest wiele powiatów, w których nie ma ani jednego oddziału geriatrycznego, a i w całym kraju pracujących w zawodzie geriatrów jest jak na lekarstwo.

Patrzmy szerzej niż tylko w ramach pomocy społecznej

Tym czego jednak brakuje w szczególności są szeroko dostępne i zróżnicowane pozamedyczne usługi społeczne na rzecz starzejącego się społeczeństwa. Częściowo usługi takie realizowane są w ramach pomocy społecznej, ale i to zakotwiczenie niesie swoje ograniczenia.

Po pierwsze, jest to tylko wąski krąg usług związanych ze wsparciem opiekuńczym i pomocą w codziennym funkcjonowaniu. Tymczasem osoby starsze i ich bliscy niekiedy potrzebują szerszego wachlarza usług.

Po drugie, korzystający z tego wsparcia to często głównie osoby otrzymujące pomoc z powodów socjalnych. Mimo, że bardzo niski dochód nie jest warunkiem koniecznym by otrzymać usługi opiekuńcze czy specjalistyczne usługi opiekuńcze, stygmat pomocy społecznej sprawia, że wiele osób nie decyduje się z nich korzystać, a nieraz nawet nie jest świadoma, że ma taką możliwość. Zarazem usługi są w ograniczonym wymiarze i zakresie, a także po przekroczeniu niewysokiego progu dochodowego, pozostają częściowo odpłatne. Przy większym wymiarze zapotrzebowania i bardziej złożonych potrzebach opiekuńczych, ich zaspokojenie tą drogą trudne i ograniczone.

Kluczowe jest zrozumienie, że starsza generacja ma zróżnicowane potrzeby wynikające zarówno z wieku, stanu zdrowia i sprawności, jak i indywidualnej sytuacji życiowej, a także własnych preferencji, przyzwyczajzeń czy wcześniejszych doświadczeń. Potrzeba więc szerokiej gamy usług niż to oferuje system opieki zdrowotnej i pomocy społecznej.

Wielość usług w sferze opieki

Nawet jeśli chodzi o osoby o ograniczonej samodzielności, mogą być potrzebne usługi wielorakiego typu. Poza pielęgnacją i pomocą w podstawowych czynnościach życia codziennego, potrzeba też często wsparcia związanego z prowadzeniem gospodarstwa domowego, jak i załatwianiem spraw poza nim. Potrzebne są także - w starszym wieku - usługi

[Wpisz tutaj]

rehabilitacyjne, czy w przypadku np. osób z postępującą demencją, aktywności stymulujące funkcje poznawcze i społeczne, opóźniające przebieg procesów otępiennych i podtrzymujące zdolność do funkcjonowania w najbliższym otoczeniu. Ponadto osoba wymagająca opieki u kresu życia, także potrzebuje możliwości kontaktu z drugim człowiekiem i z zewnętrznym otoczeniem.

Obok usług, których adresatem jest sama osoba sędziwa, wymagająca opieki, niezbędne są też usługi skierowane do opiekunów rodzinnych i nieformalnych. Przywykło się do tego, że kiedy rodzina przejmuje opiekę, szersze otoczenie czuje się zwolnione z odpowiedzialności. Tymczasem opiekun też potrzebuje wsparcia, nie tylko finansowego, ale właśnie usługowego. Chodzi o usługi informacyjne, doradcze, ułatwiające koordynację opieki, a także odciążające ich czasowo lub w zakresie poszczególnych, trudniejszych czynności. Istotnym wymiarem wsparcia powinny być usługi zastępstwa w opiece w ramach tzw. urlopu wytchnieniowego, co w ostatnich latach zaczęło być do pewnego wspierane w ramach resortowego programu „Opieka wytchnieniowa”. Program ten, jak dotąd, realizowany jest jedynie w części gmin, a tym samym nie jest rozwiązaniem w pełni systemowym.

Wreszcie, opiekunowie potrzebują wsparcia o charakterze psychologicznym lub nie mniej ważnym – psychoterapeutycznym. Im bardziej polityka pozostaje oparta na rodzinnym modelu opieki, tym bardziej rozwój wszystkich powyższych wymiarów usług skierowanych do opiekunów są pilniejszym wyzwaniem.

By opieka mogła być sprawowana należycie, potrzebne są też usługi szkoleniowe – zarówno dla osób świadczących opiekę nieformalnie, jak i tych, które czynią to w ramach swoich obowiązków zawodowych. Pewną rolę w organizowaniu, wspieraniu i prowadzeniu tychże szkoleń mogą odgrywać też podmioty ekonomii społecznej. Nieraz organizacje są sprofilowane na dany typ schorzeń, niepełnosprawności czy potrzeb opiekuńczych, a ich doświadczenie w tym zakresie oraz zaangażowanie w problematykę (często płynące z autopsji) czynią te organizacje ważnym partnerem w procesie przekazywania wiedzy i umiejętności.

Aktywność zawodowa i integracja społeczna

Potrzeby opiekuńcze przede wszystkim dotyczą nas statystycznie w bardziej dojrzałych fazach starości. W okresie wchodzenia w jesień życia i w pierwszych latach zwykle potrzeba raczej innego typu usług.

[Wpisz tutaj]

Po pierwsze, u progu starości wskazane może być wsparcie w zakresie podtrzymania gotowości dalszej pracy, choćby w niewielkim wymiarze, jeśli dana osoba byłaby tym zainteresowana lub zmusza ją do tego, np. trudna sytuacja ekonomiczna w związku z niewysoką emeryturą. Osoby starsze, z uwagi na zgromadzone doświadczenie zawodowe i życiowe, nadal mogą nieść wiele atutów z punktu widzenia rynku pracy, ale mogą wymagać pomocy by na nim pozostać lub nań ponownie wejść (nieraz w nieco innym charakterze niż pracowali na wcześniejszych etapach ścieżki zawodowej).

Po drugie, w jeszcze większym stopniu potrzeba usług zorientowanych na integrację społeczną, aktywizację lub podtrzymanie aktywności, rozwój, realizację w życiu społecznym. Ten rodzaj wsparcia jest obecnie realizowany poprzez szereg form - od mającego szczególnie długą tradycję sektora Uniwersytetów Trzeciego Wieku, przez placówki dzienne i kluby seniora, które w minionej dekadzie dofinansowywane są i rozwijane także w ramach ministerialnego wieloletniego programu „Aktywni+” i wieloletniego programu „Senior+”. Ten ostatni program jest jednak kierowany do samorządów, nie do organizacji pozarządowych. Czy nie należałoby jednak bardziej włączyć w realizację zadania także podmioty ekonomii społecznej, w tym przedsiębiorstwa społeczne lub stworzyć dodatkowy moduł programu skierowany do nich?

Należy też zaznaczyć, że nie wszystkie osoby starsze odczuwające osamotnienie czy izolację odnajdują się w tego typu zorganizowanych formach aktywności. Należy rozwijać ofertę usług, z których korzystanie nie wymaga bycia regularnym uczestnikiem, a pozwalających na mniej zobowiązujące i kameralne spotkania.

Pewne możliwości otwiera przed organizacjami otwiera program „Aktywni+” pozwalający na dofinansowanie w ramach corocznych projektów konkursowych lokalnych inicjatyw wspierających m.in. aktywność społeczną seniorów. Niestety ramy finansowe programu pozostają, podobnie jak w przypadku działającego w minionej dekadzie programu ASOS, dość ograniczone. Roczna pula ministerialna na ten cel to wciąż 40 mln złotych w skali kraju.

Dla części osób w jesieni życia, zwłaszcza tych doświadczających barier uczestnictwa w związku z niepełnosprawnością, przydatne mogą być zindywidualizowane usługi asystenckie. Działający ministerialny program „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej”, który może być lokalnie realizowany także przez organizacje pozarządowe, nie wyklucza z grona adresatów osób w starszym wieku, aczkolwiek warunkiem jest orzeczony znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności. Zakres czasowy wsparcia jest zaś limitowany, a ponadto - podobnie jak w przypadku programu „Opieka wytchnieniowa” - tego typu usługi są świadczone jedynie w części

[Wpisz tutaj]

gmin. W planach jest uczynienie asystencji osobistej bardziej powszechnym, systemowym instrumentem, ale na razie to się jeszcze nie dzieje.

Dygitalizacja usług społecznych

Obok starzenia się społeczeństwa, mamy inne równoległe zachodzące zmiany i procesy, np. związane z rozwojem nowych technologii, w tym cyfrowych i informacyjnych. Sektor usług społecznych musi w tym kontekście wspierać osoby starsze, tym bardziej, że jest to statystycznie grupa zagrożona wykluczeniem cyfrowym, co może przekładać się na marginalizację w różnych sferach życia.

Korzystanie z nowych technologii może znacznie rozszerzyć pole możliwości, jeśli chodzi o kontakty społeczne i rodzinne, korzystanie z usług zdrowotnych, załatwienie spraw urzędowych i finansowych, zaspokajanie potrzeb konsumenckich, dopływ informacji czy realizację własnych zainteresowań. Także we wspomnianej wcześniej sferze opieki długoterminowej w przyszłości coraz większe zastosowanie mogą mieć technologie zdalne (tzw. teleopieka) a także użycie innowacyjnego instrumentarium, zarówno jeśli chodzi o monitorowanie zdrowia i sprawności (przyciski życia, opaski bezpieczeństwa, etc.), jak i świadczenie lub wspomaganie opieki przy użyciu robotyki. Choć tempo i zakres rozwoju telemedycyny i teleopieki są dziś trudne do oszacowania, już dziś trzeba przygotować osoby starsze i ich wspierające. Mogą temu służyć odpowiednio sprofilowane usługi wprowadzające w świat współczesnych technologii i ich zastosowania w sferze opiekuńczej.

Reorientacji na potrzeby osób starszych jednak nie powinniśmy sprowadzać wyłącznie do aspektu technologicznego, zwłaszcza w rozumieniu high-tech. Wiele adaptacji dotyczy zastosowania procedur, sposobu organizacji świadczenia usług czy odpowiednich technik komunikacyjnych.

Trzeba nie tylko tworzyć nowe segmenty usługowe, ale dostosować funkcjonowanie tych już istniejących do potrzeb i możliwości osób starszych – także tych o ograniczeniach funkcjonalnych czy komunikacyjnych. Zasadne jest więc sukcesywne przeobrażenie sposobu dostarczania usług finansowych (m.in. bankowych), transportowych czy telekomunikacyjnych w kierunku przyjaznym dla osób starszych o różnym poziomie wyjściowych kompetencji i sprawności.

[Wpisz tutaj]

Miejsce dla ekonomii społecznej

Jak widać zakres usług, którego rozwoju wymaga starzenie się populacji jest szeroki. Oprócz podążania za rosnącymi potrzebami opiekuńczo-zdrowotnymi, należy także rozwijać usługi wzmacniające uczestnictwo osób starszych w różnym aspektach życia społecznego. Temu ostatniemu nie tylko mogą służyć formy wsparcia czy aktywności skierowane do osób starszych, ale gotowość do przekształcenia niemal wszystkich segmentów usług w duchu age-friendly – by były dostępne i przyjazne odbiorcom bez względu na wiek. W tak szerokiej panoramie sfer oddziaływania z pewnością może znaleźć się miejsce dla podmiotów sektora ekonomii społecznej.

Ich rolę można upatrywać nie tylko w bezpośredniej realizacji usług, ale i wskazywaniu potrzeb, identyfikowaniu barier w ich zaspokajaniu czy wspomaganiu osób starszych lub ich bliskich w pozyskiwaniu dostępu do tychże usług oraz korzystaniu z nich. Biorąc pod uwagę, że wiele wskazanych usług wsparcia nie zostało upowszechnionych w ramach sektora usług publicznych, podmioty ekonomii społecznej mogą za sprawą swojego doświadczenia, jak i potencjału wypełniać luki oraz przecierać szlaki i inicjować zmiany jakie wymusza na nas coraz bardziej zaawansowany trend starzenia się społeczeństwa.

Autorem tekstu jest **Rafał Bakalarczyk** - badacz polityki społecznej specjalizujący się w problematyce opieki długoterminowej, polityki wsparcia osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin oraz gerontologii społecznej. Adiunkt w Instytucie Pracy i Spraw Socjalnych, współpracownik Instytutu Polityki Senioralnej, ekspert ds. polityki społecznej w Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego oraz komisji ekspertów ds. osób starszych przy Rzeczniku Praw Obywatelskich.

Artykuł został przygotowany w ramach projektu „**Spójna Integracja Regionalna Ekonomii Społecznej II**” realizowanego przez Ogólnopolski Związek Rewizyjny Spółdzielni Socjalnych, Fundację Idea Rozwoju i Stowarzyszenie Trenerów Organizacji Pozarządowych.

Projekt jest realizowany w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.